

EKO
SYMBOL



2016

PUBLICITY

Patronat honorowy



AKTUALNOŚCI



Zamieniając odpady na zyski

Odpady medyczne wymagają etycznego i świadomego postępowania w transporcie i utylizacji. Firma ECO-ABC idzie o krok dalej – wraz z przyszłorocznym otwarciem elektrowni w Zakładach Sanitarnych w Krakowie zamieni rozkładającą się biomasę w dochód.

Rewolucja „mokrej” biomasy

Gdy bełchatowska spółka ECO-ABC zdecydowała się na zakup Zakładów Sanitarnych w Krakowie, wiedziała, że wytwarzane tam podczas procesu unieszkodliwiania odpadów ciepło ulatnia się do atmosfery. Pozostawało to w sprzeczności z misją firmy. ECO-ABC wyszło zatem z inicjatywą utworzenia elektrowni przetwarzającej biomasę w czystą energię. Rozwiązania tego rodzaju są już powszechnie stosowane w Polsce i na świecie, jednak kluczowa innowacja polega na wykorzystaniu do tego celu tzw. „mokrej” biomasy. Jest to materiał o wilgotności około 65%, do którego zalicza się np. trociny, korę czy gałęzie. Obecnie stanowi on nieużytek – albo pozostawiany w terenach zielonych, albo składowany na wysypiskach. Przemienia się on w swego rodzaju „smołę”, która wprowadza do wód podskórnych szkodliwe dla zdrowia substancje. Choć jest to proces naturalny, to w bezpośrednim sąsiedztwie skupisk ludzkich niesie ze sobą zagrożenie. ECO-ABC postawiło więc na przeciwdziałanie temu problemowi i wszystko wskazuje, że realizacja przyniesie dobre owoce.

– Będąc już na finiszu inwestycję wartą ok. 60 mln zł tworzymy „na miarę” – mówi Jan Wrzesień, prezes zarządu ECO-ABC Sp. z o.o., kanadyjski przedsiębiorca polskiego pochodzenia. – Elektrownia powstaje w pełnej synergii z funkcjonującym zakładem utylizacji odpadów: wytworzone ciepło będzie wykorzystywane do podsuszania mokrej biomasy, a następnie przekształcane w ok. 4 megawaty energii elektrycznej sprzedawanej do sieci Tauron. To dobre parametry, realny zysk, a jednocześnie nowatorskie rozwiązanie na polskim rynku. Poniekąd podejmujemy więc podobne pionierskie działania jak przed 25 laty.

Ćwierć wieku doświadczenia

Spółka ECO-ABC wkrótce będzie obchodzić jubileusz 25-lecia istnienia. Jej misją jest ochrona środowiska. Budowa nowej elektrowni to jedna z „perełek” w jej działalności, natomiast główne portfolio stanowią działania w szczególnym sektorze branży ekologicznej: zagospodarowaniu odpadów medycznych. Historia firmy sięga 1992 r., kiedy to z inicjatywy kanadyjskiego Ministerstwa Przemysłu (*Industry Canada*) i polskiego Ministerstwa Ochrony Środowiska zorganizowano „misję ochrony środowiska do Polski”.

– Zostałem do niej zaproszony jako jeden z dziesięciu uczestników dzięki sporemu doświadczeniu prowadzenia firmy w Kanadzie i ekspertyzie w dziedzinie projektowania oraz budowy zakładów utylizacji odpadów medycznych i elektrowni spalających biomasę – wspomina J. Wrzesień. – Gdy przybyliśmy wraz z rządową delegacją do Polski, było oczywiste, jak wiele jest do zrobienia. Na początku lat 90. większość tutejszych placówek medycznych albo spalała skażone odpady medyczne w nieprzystosowanych do tego miejscach, albo zwyczajnie składowała je na wysypiskach, powodując tym samym zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

Po analizach i poszukiwaniach odpowiedniej lokalizacji wybór padł na Bełchatów – miasto słynące z wysokiej kultury technicznej. Tak powstał pierwszy w Polsce zakład zbudowany z prywatnych środków, oferujący wyłącznie utylizację odpadów medycznych i weterynaryjnych. Mimo, że prawo na to zezwala, zasadą firmy jest, że w każdej instalacji spala wyłącznie takie odpady, bez współspalania z innymi.

Przedłużeniem jej ekologicznej misji, a zarazem istotnym krokiem w historii, była inwestycja z 1998 r. Wdrożono wówczas system odprowadzania energii cieplnej powstającej w trakcie utylizacji odpadów i jej sprzedaż do miejscowego PEC-u.

Rozwiązanie to przynosi bezpośrednie korzyści materialne – produkcja odbywa się na miejscu, więc unika się strat na przesyłce. Efekty oszczędnościowe dla mieszkańców Bełchatowa można już liczyć w milionach zł. I znów: wprawdzie dzisiejsze dyrektywy UE nakazują traktowanie energii powstałej w procesach utylizacyjnych jako priorytetowe, niemniej jednak w tamtych latach było to działanie wyprzedzające ówczesne realia.

– Przed laty warunki panujące w Polsce niejako wymusiły na nas bycie pionierem; było zupełnie tak jak dziś, gdy uruchamiamy naszą krakowską inwestycję – mówi J. Wrzesień. – Muszę jednak podkreślić

, że nasze sukcesy nie byłyby możliwe, gdyby nie natychmiastowe zrozumienie potrzeby wprowadzenia opisanych rozwiązań przez całą polską służbę zdrowia. Podjąwszy z nami współpracę, poniosła ona ogromne wysiłki, ale też przyczyniła się do etycznego, profesjonalnego postępowania z odpadami etycznymi – i zarazem do naszego rozwoju. Szczególnie chcę tu podziękować dużym i małym placówkom służby zdrowia, m.in.: szpitalom specjalistycznym w Gorlicach i Nowym Sączu, SPZOZ w Proszowicach, warszawskim: Szpitalowi Dziecięcemu i Centralnemu Szpitalowi Klinicznemu, Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w Kielcach, Instytutowi „Centrum Zdrowia Matki Polki” w Łodzi, Uniwersyteckiemu Szpitalowi Klinicznemu z Wrocławia, Wojewódzkiemu Inspektoratowi Weterynarii z Gdańska, Szpitalom Tczewskim, szpitalowi w Miliczu i innym.

Od pioniera do lidera

Obecnie ECO-ABC unieszkodliwia ok. 20 tysięcy ton odpadów medycznych rocznie, ciągle zachowując tendencję wzrostową. Spółka rozszerzyła działalność o pięć zakładów w Polsce: w Sandomierzu, Miliczu, Włocławku, Tczewie oraz – *last but not least* – w Krakowie.

W 2011 r. przejęła tamtejsze Zakłady Sanitarne, dwa razy większe aniżeli macierzysty zakład w Bełchatowie. Rozbudowie uległa dodatkowo sieć logistyczna umożliwiająca obsługę służby zdrowia zarówno w dużych aglomeracjach, jak i mniejszych miejscowościach położonych w całym kraju.

Warto podkreślić, że jedna z zasad wewnętrznych firmy mówi o minimalizacji ingerencji w przewożone odpady. Każdy z nich jest szczelnie pakowany, a transport każdej partii odpadów, każdego samochodu jest monitorowany i nadzorowany przy pomocy GPS.

– Szczególną radość przynoszą nam opinie, jakie słyszymy zarówno podczas wykładów czy konferencji, jak i na szpitalnych korytarzach: „jak współpracujemy z nimi, to jesteśmy pewni, że nic nie trafi do lasu” – przyznaje J. Wrzesień. – Daje nam to solidną motywację do dalszych działań. Dbłość o środowisko zawsze była naszym nadrzędnym celem. Posiadamy pozwolenia zintegrowane, ISO 9001, 14001 i 18001, spełniamy wymogi BAT. Chcę też koniecznie podkreślić zasługi i zaangażowanie naszej załogi, bez której to wszystko by się nie udało. Wieloletnie doświadczenie pozwoliło nam wykształcić kadrę bardzo doświadczonych specjalistów, o ponadprzeciętnej świadomości społecznej, aktywnych we wprowadzaniu misji ekologicznej w życie. Jestem dumny, gdy widzę ich regularny, czynny udział w licznych akcjach charytatywnych, choćby podczas ostatniego „Łódź Business Run”, w którym uczestniczyło ok. 12% załogi (a zebrane pieniądze uplasowały nas na trzecim miejscu), czy inicjatywy pomocy podopiecznym Fundacji Jaśka Meli „Poza Horyzonty”.

Aleksander Sroczyński

Źródło: <http://monitorbiznesu.com.pl/aktualnosci/zamieniajac-odpady-na-zyski.html>